

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 370 /10 kwietnia 2016 ISSN 2080-0010  
III Niedziela Wielkanocna



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

Dz 5, 27b–32. 40b–41

Arcykapłan zapytał apostołów: «Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napelniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas odpowiedzialność za krew tego Człowieka?» «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr, a także apostołowie. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. Bóg wywyższył Go na miejscu po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni». I zabronili apostołom przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.

Oto słowo Boże

#### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 30, 2 i 4.5–6.11–12a i 13b

**Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś**

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.

Panie, mój Boże, z krainy umarłych wywołałeś moją duszę i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana, i pamiętajcie o Jego świętości.

Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaska przez całe życie.

Placz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną, Panie, bądź moją pomocą.

Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament, Boże mój i Panie, będę Cię słał w wieki.

#### DRUGIE CZYTANIE

Ap 5, 11–14

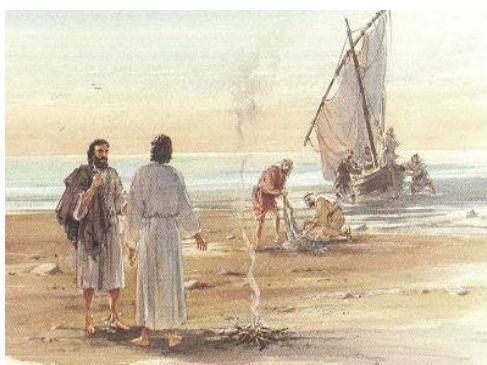
Ja, Jan, ujrzałem i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo». A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» A cztery Istoty żyjące mówiły: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Oto słowo Boże

#### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Zmartwychwstał Chrystus, który wszystko stworzył i zlitował się nad ludźmi.



#### KOMENTARZ

Jeszcze za swego ziemskiego życia Jezus obiecał Piotrowi, że nie ryby będzie łowił, a ludzi. To zdanie zostało wypowiedziane w konkretnym momencie życia św. Piotra – w momencie jego powołania. Tamtego dnia on i jego współnicy, synowie Zebedeusza: Jakub i Jan, po dopłynięciu do brzegu zostawili wszystko: sieci wypełnione rybami, swoje domy i najbliższych i poszli za Jezusem. Stali się Jego uczniami. Towarzyszyli Mu aż do końca jego ziemskich dni.

Sytuacja opisana w dzisiejszej Ewangelii powtarza tamto wydarzenie. Nie jest ono jednak identyczne, ponieważ sytuacja uległa radykalnej zmianie. Jezus zmartwychwstał i cała rzeczywistość ludzkiej egzystencji uległa zmianie. Jezus spotyka się ze swoimi uczniami po to, aby potwierdzili podjętą wcześniej decyzję. Pragnie, aby w odmienionej rzeczywistości potwierdzili swoje pragnienie przynależenia do Niego.

Jezus Chrystus cierpiał, umarł i zmartwychwstał, aby ludzie mieli udział w życiu samego Boga. Udział w miłości, którą jest Bóg.

Dzisiaj jesteśmy Kościołem – wspólnotą, która boryka się ze swoimi grzechami, słabościami i trudnościami. Ale to właśnie dzisiaj musimy podjąć decyzję czy chcemy do tego Kościoła należeć? Czy chcemy być członkami wspólnoty zjednoczonej w pełni z Bogiem?

(W hebrajskim cyfry zapisywano za pomocą liter, a powstałe w wyniku ich złożenia liczby można czytać jak wyrazy. Liczba 153 to: qəhal ha-ahabha – Kościół Miłości.)

ks. dr Waldemar R. Macko

#### EWANGELIA

J 21, 1–19

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszedł więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy rano zaświtało, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. Pozostali uczniowie przy płynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszedli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przyńście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej niżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

Oto słowo Pańskie

## Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**



# BEN HUR

Dziś będzie felieton literacki. Od dłuższego czasu czytam niemal wyłącznie książki potrzebne mi do pracy. Są wprawdzie pośród nich także powieści, ale i one, choć sfabularyzowane służą celom badawczym. Czytam także tzw. ciężkie lektury duchowe, gdzie każda kartka niesie ze sobą treści, które muszę potem trawić przez miesiąc. O przyjemności przerzucania stron z wypiekami na twarzy by dowiedzieć się co było dalej, nie może być mowy. W minioną niedzielę postanowiłam zatem poczytać coś dla przyjemności. Po szybkim przeglądzie regałów i kilkunastym westchnięciu, że nie mam co czytać, mój wzrok padł na jedną z półek, na której pysznił się okazały tom w lśniącej, piaskowej okładce. Przypomniało mi się wówczas, że ową niezwykle apetycznie wyglądającą książkę zakupiliśmy kilka lat wcześniej podczas corocznych łowów poświęceń w księgarni oo. Marianów. Sięgnęłam więc po tę pozycję i jak sięgnęłam tak utonęłam i dopiero teraz wychyłęłam, aby podzielić się z Wami przygodą, którą przeżyłam dzięki twórczości Lewisa Wallace'a, podczas lektury jego najśtywniejszego dzieła pt. „Ben Hur”.

Zacznijmy może od paru słów o autorze, bo była to postać niezwykła. Nie wiem czy nazwisko Wallace i Wam kojarzy się od zawsze i prawdopodobnie na zawsze z filmowym hitem lat 90-tych z Melem Gibsonem w roli głównej? Mnie tak! Prawdę mówiąc, koleje losów Wallace'a z filmu „Breaveheart” (mającego oczywiście swój pierwowzór w postaci historycznej) i Wallace'a – pisarza są dość podobne. Obaj byli Szkotami, żołnierzami i charyzmatycznymi postaciami, nie dającymi się łatwo ująć w jakiegokolwiek ramy. Na tym porzucam, bo o książce, a nie o jej autorze miała być mowa, niemniej gorąco Was zachęcam, żebyście poczytali trochę więcej o życiu Lwa Wallace'a.

Tymczasem przejdźmy do treści właściwej „Ben Hura”. Już pierwsze zdania zwiastowały powieść niezwykłą. Sensualny opis podróży jeźdźca przez pustynię zachwyił mnie i w swoisty sposób ukoił. Dawno nie doświadczyłam podobnego zatopienia się w niespiesznej i tak szalenie plastycznej lekturze. Potem okazało się, że taka właśnie jest cała ta powieść! Niezwykle oddziałująca na zmysły i pobudzająca wyobraźnię.

Szczególnie ważne było dla mnie czytanie o wydarzeniach i postaciach, które znam od lat z lektury Pisma Świętego. Ot, choćby narodzenie Pana Jezusa czy przybycie mędrców ze Wschodu, te i dziesiątki innych historii biblijnych zostało przez Wallace'a ubranych w przepiękne zdania, dzięki którym sceny powszechnie znane nagle nabierają innego smaku, pozwalają jakoś głębiej wniknąć w istotę tego, co się wówczas wydarzyło.

Sama historia głównego bohatera przypomina najlepsze powieści Aleksandra Dumas. Oto młody, żydowski arystokrata Juda Ben Hur zostaje niesłusznie oskarżony o udział w spisku i skazany na galery. Nie chcę Wam zepsuć przyjemności z lektury, więc nie będę zdradzała więcej szczegółów. Dodam tylko, że lektura wciąga, akcja rozwija się w szybkim tempie i niemal na każdej stronie coś się dzieje.

Wiercie mi, że „Ben Hur” to opowieść o Bogu, miłości, zdradzie, przyjaźni i zemście napisana z wielkim rozmachem, którą czyta się jak najlepszą powieść sensacyjną. Na długo pozostanie w Waszej pamięci, nie tylko jako epicka opowieść czy wyjątkowe doznanie estetyczne, ale przede wszystkim jako załączek do refleksji nad naszą wiarą, relacjami międzyludzkimi i światem, w którym żyjemy.

Popularne ostatnimi czasy hasło głosi, że jesteś tym co jesz. Parafrazując je pozwolę sobie na stwierdzenie, że w sferze duchowej jest podobnie. Twoje myśli są przepelnione tym czym je żywisz. Pora przełamać stereotypowe myślenie, że powieści religijne są nudne, patetyczne i nie nadają się zupełnie do czytania w fotelu przy kominku, gdy chcemy odpocząć i oderwać się od codzienności. Nic bardziej mylnego! „Quo Vadis”, „Szata” czy „Ben Hur”, któremu poświęciłam dzisiejszy felieton są najlepszym dowodem na to, że wartościowa dla ducha lektura może być doskonałą rozrywką.

A zatem, Kochani, czytajmy powieści religijne! PS. Jako ciekawostkę zdradzę Wam, że pierwszą osobą, której życie odmieniła ta powieść był... jej autor. Otóż, Lewis Wallace zbierając materiały do napisania „Ben Hura” chciał przede wszystkim udowodnić tezę, iż Jezus jest postacią wymyślną przez Kościół, a chrześcijaństwo to tylko zbiór mitów i zabobonów. Wallace, zatwardziały ateista, podczas pisania „Ben Hura” wbrew swoim pierwotnym założeniom, stwierdził, iż Chrystus był nie tylko postacią historyczną, ale również Synem Bożym! Napisanie tej powieści było początkiem jego nawrócenia.

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym zaprasza wszystkich chętnych na 33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do

**Aktu Ofiarowania się Jezusowi  
Chrystusowi przez Maryję**  
na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”  
św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.

Idea oddania się Panu Jezusowi przez Maryję inspirowała wielu świętych i przyjaciół Boga, m.in. św. Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Maksymiliana Kolbego. Jeśli chcesz do nich dołączyć i doświadczyć niezwyklej opieki Matki Przenajświętszej, skorzystaj z duchowego skarbu, przekazanego nam przez św. Ludwika Maria Grignon de Montfort.

Św. Ludwik był kapłanem i pisarzem żyjącym we Francji na przełomie siedemnastego i osiemnastego wieku, autorem słynnego „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. Treść całej książki prowadzi do wykazania jak ważnym jest ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi przez Matkę Przenajświętszą. Sam propagował gorąco tę ideę, opracował treść **Aktu Ofiarowania się** i stworzył specjalny program duchowego przygotowania się do tego aktu. Nauka św. Ludwika o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny jest ugruntowana na prawdzie o powszechnym pośrednictwie Najświętszej Dziewicy; na tej tak rdzennie katolickiej prawdzie, że Maryja jest jedyną Pośredniczką wszelkich łask u jedynego Pośrednika Jezusa Chrystusa, przez którego mamy przystęp do Ojca.

W języku angielskim przekład „Traktatu...” z j. francuskiego dokonany został w 1862 r. przez Ojca Fryderyka Fabera. Ojciec Faber, korzystając z zaleceń Św. Ludwika o potrzebie przygotowania przed odmówieniem końcowego Aktu Ofiarowania się, opracował dodatkowy zestaw ćwiczeń na 33-dniowy okres przygotowań, podał czytania na każdy dzień, wykorzystując fragmenty z Pisma Świętego oraz z innych książek, jak również przytoczył modlitwy na każdy okres.

Pierwsze 12 dni tego okresu to czas odierwania się od ducha tego świata, by móc bardziej zrozumieć ducha Chrystusa i przez to zbliżyć się do Jezusa. Kolejne 21 dni to czas poznawania tajemnic Chrystusa i Maryi. Dzień zawierzenia się przypada 34 dnia.

Ojciec Faber pisze: „Ludwik de Montfort zaleca nam przygotowanie się do Aktu Ofiarowania się za pomocą ćwiczeń duchowych, które właściwie nie są obowiązkowe, ale sprawiają, że możemy dużo lepiej przysposobić się do tego aktu ze względu na dyspozycje kształtujące się w naszych duszach.

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym zaprasza wszystkich parafian do włączenia się we wspólne przygotowania, które rozpoczniemy dziś, w niedzielę, 10 kwietnia po Mszy św. o godz. 18.00 przed Najświętszym Sakramentem.

W tym 33-dniowym okresie przygotowań raz w tygodniu (w każdy piątek) będziemy uczestniczyli w specjalnej Mszy św. o godz. 18.00. Uroczysty **Akt Oddania się** nastąpi w piątek, 13 maja br. O szczegółach będziemy informowali w terminie późniejszym. Treść rozważań na poszczególne dni (do odmawiania prywatnego) publikowane w Klimatach. Bardzo zachęcamy do włączenia się.

Od dzisiaj zaczynamy 33-dniowe nabożeństwo, które przygotowuje nas do oddania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Naszej Przenajświętszej Matki (10 kwietnia–12 maja). Do uroczystego Aktu Oddania się przystąpimy w szczególnym dniu – 13 maja.

## 33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej  
Maryi Panny” św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673–1716)  
opracował ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D.

### Okres pierwszy – 12 dni (10–21 kwietnia) – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

W tym okresie staramy się „uwolnić samego siebie od ducha świata”, który pozostaje w sprzeczności z duchem Jezusa Chrystusa. Duch świata to w gruncie rzeczy zaprzeczenie dominującemu panowaniu Boga, zaprzeczenie, które w praktyce jest manifestowane przez grzech i nieposłuszeństwo, co pozostaje w całkowitej opozycji do ducha Chrystusa, który jest także duchem Maryi.

Uzewnętrznia się to przez żądze ciała, żądze oczu i psychę życia; przez niepodporządkowanie się prawom Boga i nadużywanie rzeczy stworzonych. Efektem tego, w pierwszym rządzie, jest grzech w każdej jego odmianie, oraz wszystko to, czym posługuje się diabeł dla prowadzenia do grzechu; działania, które powodują błędy i zaciemnienie umysłu, oraz bałamucenie i skażenie woli. Ich ułudna wspaniałość i czar kreowane są przez diabła dla przynęcenia do grzechu w osobach, miejscach i rzeczach.

**Czytania odpowiednie dla tych 12 dni:**  
Ewangelia wg św. Mateusza, rozdziały: 5, 6, 7  
Książka: „O naśladowaniu Chrystusa”,  
Thomasa A. Kempisa; Księga I, rozdz. 13, 18,  
25 oraz Księga III, rozdz. 10, 40.

**Ćwiczenia duchowe:** Rachunek sumienia, modlitwa, ćwiczenie się w: wyrzeczeniu, umartwianiu, czystości serca – ta czystość jest nieodzownym warunkiem dla kontemplowania Boga w Niebie, widzenia Go na ziemi i poznanie Go poprzez światło wiary.

**Modlitwy do odmawiania przez pierwszych 12 dni:** Veni Creator Spiritus, Ave Maris Stella, Magnificat.

### Veni, Creator Spiritus

– Hymn z około roku 858

O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,  
Nawiedz dusz wiernych Tobie krąg.  
Niebieską łaskę zesłać racz  
Sercom, co dziełem są Twych rąk.  
Pocieszycielem jesteś zwan,  
I najwyższego Boga dar.  
Tyś namaszczeniem naszych dusz,  
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.  
Ty darzysz łaską siedemkroć,  
Bo moc z prawicy Ojca masz,  
Przez Ojca obiecany nam,  
Mową wzbogacasz język nasz.  
Światłem rozjaśnij naszą myśl,  
W serca nam miłość świętą wlej,  
I wątpliwość naszych ciał,  
Pokrzep stałością mocy swej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal  
I Twym pokojem obdarz wraz.  
Niech w drodze za przewodem Twym,  
Miniemy zło, co kusi nas.  
Daj nam przez Ciebie Ojca znać,  
Daj, by i Syn poznany był,  
I Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch,  
Niech wyznajemy z wszystkich sił.  
Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,  
Synowi, który zmartwychwstał,  
I Temu, co pociesza nas,  
Niech hołd wieczystych płynie chwał. Amen.

### Ave, Maris Stella

– Hymn z VII lub VIII wieku

Witaj, Gwiazdo morza,  
Wielka Matko Boga,  
Panno zawsze czysta,  
Bramo niebios błoga.

Ty, coś Gabriela  
Słowem przywitana,  
Utwierdź nas w pokoju,  
Odmień Ewy miano.

Winnych wyzwól z więzów,  
Ślepym powróć blaski.  
Oddal nasze nędze,  
Uproś wszelkie łaski

Okaż, żeś jest Matką,  
Wzrusz modłami swymi  
Tego, co Twym Synem  
Zechciał być na ziemi.

O Dziewico sławna  
I pokory wzorze,  
Wyzwolonym z winy  
Daj nam żyć w pokorze  
Daj wieść życie czyste,  
Drogę ścieł bezpieczną,  
Widzieć daj Jezusa,  
Mieć w Nim radość wieczną

Bogu Ojcu chwała,  
Chrystusowi pienie,  
Obu z Duchem Świętym  
Jedno uwielbienie. Amen.

### Magnificat

– Pieśń dziękczynna Najświętszej Maryi Panny

Wielbi dusza moja Pana,  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.  
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.  
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd  
wszystkie pokolenia,  
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny.  
Święte jest Jego imię –  
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia  
(zachowuje) dla tych, co się Go boją.



**„Bóg wybrał Maryję na  
Skarbniczkę, Szafarkę  
i Rozdawczynię wszystkich  
Swoich łask: wszystkie  
łaski i wszystkie dary  
przechodzą przez Jej ręce.”**

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort

On przejawia moc ramienia swego,  
rozprasza (ludzi) pyszniących się zamysłami  
serc swoich.  
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.  
Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym  
odprawia.  
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,  
pomny na miłosierdzie swoje –  
jak przyobiegał naszym ojcom –  
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.

### Dzień 1 (10 kwietnia)

#### Z Ewangelii wg św. Mateusza 5, 1–16 (Kazanie na Górze)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

Osiem błogosławieństw

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy (ludzie) wam urągają i prześladowują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Zadanie uczniów

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie.

## „O naśladowaniu Chrystusa”

### Księga III, Rozdz. 40:

1. *Uczeń.* Panie, czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czymże – syn człowieczy, że się nim zajmujesz (por. Mt 26, 41). Czym sobie człowiek zasłużył, abyś mu udzielał łask? Jakże się mogę uskarżać, jeśli mnie opuszczasz, albo się żalić, że nie spełniasz tego, o co proszę? W rzeczywistości mogę tylko jedno myśleć i mówić: Panie, jestem niczym, nic nie mogę i sam z siebie nie mam nic dobrego; czuję we wszystkim moją słabość i nicosć i do nicości zawsze zdążam. Jeśli Ty mnie nie wspomagasz i nie umacniasz wewnątrz, wpadam od razu w oziębłość i opieszałość.

2. Ale Ty, Panie, zawsze jesteś ten sam i na wieki trwasz niezmiennie dobry, sprawiedliwy i święty; czynisz wszystko dobrze, sprawiedliwie i święcie i wszystkim rozporządzasz z mądrością. A ja, będąc więcej skłonny do upadku niż postępu, nie pozostaję nigdy w tym samym stanie; w mej duszy siedemkroć zmieniają się nastroje. Wszakże skoro Ci się spodoba wyciągnąć ku mnie pomagającą rękę, przedk dzieje się lepiej. Ty sam, bez ludzkiej pomocy, możesz mnie wesprzeć i tak mocno utwierdzić, że nie będę tak skrajnie zmienny, lecz serce me, ku Tobie zwrócone, w Tobie pokój odnajdzie.

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: „Wyrzeczenie się świata”]

## Dzień 2 (11 kwietnia)

### Z Ewangelii wg św. Mateusza 5, 17–26

Jezus a Prawo

Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemijają, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Piąte przykazanie

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

## „O naśladowaniu Chrystusa”

### Księga III, Rozdz. 40:

3. Gdybym przeto umiał się wyżyć wszelkiej ludzkiej pociechy, czy to dla zdobycia pobożności, czy też z potrzeby, która mnie nagli do szukania Ciebie (bo nie dla człowieka, co by mnie pocieszył), wtedy słusznie mógłbym się spodziewać wszystkiego z Twojej łaski i radować się darem nowej pociechy.

4. Dzięki niech będą Tobie, od którego wszystko pochodzi, cokolwiek mi się zdarza dobrze. Jestem człowiekiem niestałym i słabym, marnością i niczym wobec Ciebie. Z czego zatem mogę się chlubić albo dlaczego požądam rozgłosu? Chyba z tego, że jestem niczym, a to byłoby już skrajną próżnością. Zaiste, próżna chwala jest zgubną chorobą i największą marnością, bo odciąga od prawdziwej chwały i pozbawia łaski niebieskiej. Gdy człowiek podoba się sobie, nie podoba się Tobie, gdy się ubiega za pochwałą ludzką, traci prawdziwe cnoty.

5. Prawdziwą chwałą i świętym weselem jest chlubić się z Ciebie, nie z siebie, weselić się z Twego imienia, a nie z własnej cnoty, nie cieszyć się żadnym stworzeniem, chyba ze względu na Ciebie. Niech będzie pochwalone imię Twoje nie moje; niech będą uwielbione sprawy Twoje, nie moje, niech imię Twoje będzie błogosławione, a ja niech nie mam żadnej chwały ludzkiej. Tyś sam moją chwałą i weselem serca mojego. W Tobie dzień cały będę się chlubił i radować, a z siebie zaś nic się nie będę chlubił, jak tylko ze słabości moich.

[Modlitwy przypisane na okres pierwszy]

## Dzień 3 (12 kwietnia)

### Z Ewangelii wg św. Mateusza 5, 27–37

Szóste przykazanie

Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Ósme przykazanie

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

## „O naśladowaniu Chrystusa”

### Księga I, Rozdz. 18:

1. Wpatruj się w żywe przykłady Ojców Świętych, którzy jaśnili prawdziwą doskonałością i pobożnością, a zobaczysz, jak niewielkim i prawie niczym jest to, co my czynimy. Ach, czymże jest życie nasze w porównaniu z ich życiem! Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i znoju, w czuwaniu i postach, w modlitwie i świętym rozmyślaniu, w prześladowaniach i obelgach. Jak liczne i ciężkie utrapienia wycierpieli apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice i wszyscy inni, którzy chcieli iść śladami Chrystusa! Albowiem kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. (J 12, 25)

2. O, jak surowe i pełne zaparcia życie wiedli święci Ojcowie na pustyni! Jak długie i ciężkie

znosili pokusy! Jak często dręczeni byli przez nieprzyjaciela! Jak wiele żarliwych modłów zanosili do Boga! Jak ostre zachowywali posty! Z jaką wielką gorliwością i zapałem dążyli do duchowego postępu! Jak zawziętą toczyli walkę dla poskromienia swoich wad. Z jakże czystą i prostą myślą zwracali się zawsze do Boga! W ciągu dnia pracowali, a nocą trwali długo na modlitwie, choć i w czasie zajęć nie przestawali myślnie się modlić.

3. Każdą chwilę pożytecznie wykorzystywali, a każdy moment poświęcony służbie Bożej wydawali im się krótki. Dla wielkiej słodyczy kontemplacji zapominali nawet o potrzebie posiłku dla ciała. Wyrzekali się wszelkich bogactw, dostojeństw, zaszczytów, przyjaciół i krewnych; nie pragnęli niczego od świata, przyjmując tylko rzeczy konieczne do życia i ubolewając nad tym, że ciało musi służyć. Byli przeto ubogimi w rzeczy ziemskie, lecz bardzo bogaci w łaski i cnoty. Zewnętrznie pozbawieni wszystkiego, otrzymywali wewnętrznie łaskę i pociechę Bożą.

[Modlitwy przypisane na okres pierwszy]

## Dzień 4 (13 kwietnia)

### Z Ewangelii wg św. Mateusza 5, 38–48

Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Miłość nieprzyjaciół

Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

## „O naśladowaniu Chrystusa”

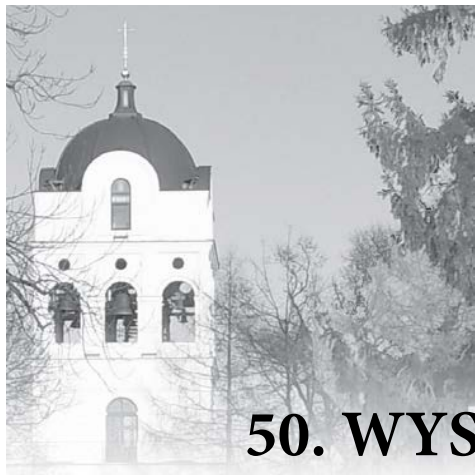
### Księga I, Rozdz. 18:

4. Światu byli obcymi, lecz dla Boga najbliższymi i zażyłymi przyjaciółmi. Sami sobie wydawali się niczym, a świat nimi gardził; lecz umiłowal ich Bóg i byli drogimi w oczach Jego. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w prostym posłuszeństwie, chodzili w miłości i cierpliwości i dlatego codziennie wzrastali wewnątrz, zyskując wielką łaskę u Boga. Dani są na wzór wszystkim zakonnikom; i więcej pobudzać nas mają do gorliwego doskonalenia się, niż wielu oziębłych do rozprężenia.

5. Jak wielka była gorliwość wszystkich zakonników w początkach powstania zakonów! Jakaż pobożność w modlitwie, jakież współzawodnictwo w nocie, jak wzorowa kwiła wśród nich karność! Jakimże odznaczali się wszyscy uszanowaniem i posłuszeństwem dla reguły zakonodawcy! Pozostałe jeszcze ich ślady świadczą, że byli oni ludźmi prawdziwie doskonałymi i świętymi, którzy walcząc dzielnie, umieli deptać to, co ziemskie. Dziś ten już uchodzi za wielkiego, kto nie przekracza reguły, a i ten, który potrafi cierpliwie dźwigać to, co na siebie przyjął.

6. O ustawiczna oziębłości i niedbalstwo nasze! Jakże szybko wygasa nasza pierwotna żarliwość! Z powodu tych zaniedbań i chłodu serca przykrzy nam się życie zakonne.

cd. na str. 7



## 50. WYSTAWA W DZWONNICY

**MARIA BUTKIEWICZ** W świat sztuki wprowadziła mnie moja mama Aniela Chmielowska, która prowadziła pracownię tkactwa artystycznego w Pałacu Kultury i Nauki. Tam nauczyłam się podstaw tkactwa i na licznych wystawach zapoznałam z dziełami wielu malarzy. Malowałam już w czasach szkolnych, a na studiach uczęszczałam na lekcje malarstwa do ogniska w Domu Kultury na Muranowie.

Choć z wykształcenia jestem mgr inżynierem, (ukończyłam wydział MEL na Politechnice Warszawskiej) i wiele lat pracowałam jako nauczyciel fizyki w szkołach, wolny czas poświęcałam malowaniu. Kilka lat wraz z mężem pracowałam w Afryce, w Zairze, gdzie zauroczyło mnie egzotyczne piękno tamtejszej przyrody. Po powrocie do Polski przez kilka lat pracowałam nad gobelinami o tematyce afrykańskiej jak Wioska w buszu, czy Termitiery. Będąc na emeryturze ciągle szkolę się i doskonalę. Moją ulubioną techniką jest akwarela, a tematem pejzaże.



**JAN DOMINOWSKI** Artysta, rzeźbiarz. Na wystawie możemy oglądać odlewy z brązu wykonane przez pana Dominowskiego wg jego autorskich projektów.



*Od początku działalności galerii w dzwonnicy, czyli od września 2009 r. gościliśmy wiele wystaw, obecna jest 50 pokazem. Jest nam szczególnie miło, że na jubileuszowej wystawie możemy zaprezentować prace naszych utalentowanych wilanowskich Artystów. Wystawa tematyką nawiązuje do aktualnego okresu w Kościele; czasu Wielkiego Postu i Zmartwychwstania Pańskiego.*

*Zapraszamy do zapoznania się z krótkimi informacjami, które, mamy nadzieję, przybliżą Państwu sylwetki Artystów i ich twórczość.*

### BARBARA DOBRZAŃSKA

Mieszkam w Wilanowie od wielu lat. W wilanowskiej wystawie parafialnej biorę udział po raz piąty, prezentując zdjęcia kwiatów.

Moje dzieciństwo i młodość spędziłam w domu rodzinnym otoczonym ogrodem pełnym kwiatów. Stąd moje zainteresowanie przyrodą. Lubię obserwować jak rosną i kwitną kwiaty w moim przydomowym ogródku, a za pomocą fotografii staram się utrwalić ich, szybko przemijające, piękno. Fotografowanie przyrody sprawia mi dużą radość, zwłaszcza odkąd używam aparatu cyfrowego.



### JOLANTA DUBIEL

Od kiedy pamiętam, zawsze zachwycali mnie obrazy starych mistrzów – krajobrazy, sceny rodzajowe. Z czasem sama zaczęłam próbować własnych sił i kiedy tylko przyszła ochota, a czas pozwalał chwytaliśmy – czytałam, oglądałam filmy o malarstwie, a od pewnego czasu uczęszczam na spotkania z „piórkami i akwarelami”. Malowanie to dla mnie odprężenie od życia codziennego i ogromna przyjemność.



### WOJCIECH HAWRYŁKIEWICZ

Ur. w 1946 r. w Warszawie. Absolwent Wydziału Architektury P.W. w 1969 r. Mieszkaniec Wilanowa i parafianin św. Anny od 1978 r. Malarstwo sztalugowe uprawiam amatorsko od 1970 r. Ulubiona tematyka: marynistyka, pejzaż, architektura. Technika: dawniej olej, obecnie – akryl. Udział w licznych wystawach indywidualnych oraz zbiorowych i aukcjach dobroczynnych. Prace Wojciecha Hawryłkiewicza znajdują się głównie w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.



## ANNA JACZYŃSKA

Malarka, na wystawie prezentuje nastrojowe akwarele.



## JANINA KANABUS

Mieszka od 40 lat w Wilanowie. Podstaw szydełkowania i dziania na drutach uczyła się od starszych siostr i sąsiadki. Korzystała z fachowych poradników i pism oraz internetu i zdobywała nowe doświadczenia. Najbardziej lubi nowe wzory, które nie tylko jej się podobają lecz są wyzwaniem np. koronka burgijska, technika filet. W jej pracach często są obecne motywy roślinne pewnie z inspiracji pięknego otoczenia rabaty przed domem gdzie uprawia róże i inne kwiaty i pobliskiego parku.



## NATALIA KNYZIAK

Z zawodu jestem muzykiem, a w wolnej chwili pasjonuje mnie szydełkowanie, robienie na drutach, artystyczne wycinanie na papierze. Bardzo lubię obdarowywać innych rzeczami które sama zrobiłam. Na tej wystawie przedstawiam prace które wykonałam dla swojej córki i dla domu.



## ANNA KOZIKOWSKA „ANNA SMILE”

Od Boga dostałam wiele łask i talentów, które staram się pomnażać i dzielić się nimi. Jestem żoną i mamą czwórki dzieci. W wolnych chwilach projektuję i tworzę biżuterię, by w codzienności nie zagubić swojej... kobiecości. Ręcznie, samodzielnie i z miłością wykonana biżuteria „Anna Smile” to prosta elegancja, wyszukane barwy, niepowtarzalne wzory, gdzie detal jest tak samo ważny, jak ogólny odbiór. Bardzo lubię te chwile, gdy spotykam kobiety, z zachwytem noszące biżuterię, którą stworzyłam właśnie dla nich. Sens poszukiwań pasji tworzenia odkrywam, widząc, jak moja biżuteria powoduje czyjaś radość, wywołuje uśmiech i dobre emocje. To właśnie jest dla mnie inspiracją.



## KRYSTYNA KRUSZEWSKA

Artystka wszechstronna. Na wystawie prezentuje tylko niewielką część swojej twórczości:

1. Ikony malowane na drewnie cedrowym – jej warsztat malarski jest oparty na tematyce chrześcijańskiej kultury sakralnej w splecieniu motywów cerkiewnych.

2. Obrazy „Jezus Miłosierny”, „Matka Boska Częstochowska”, „Wizerunki Świętych” – malowane również na płótnie farbami olejnymi i akrylowymi. Łączą wpływy tradycyjnych nurtów religijnych z nowożytnym pejzażem wiary katolickiej.

3. Malowana ręcznie porcelana i ceramika artystyczna wykonywana według własnych pomysłów autorki, stylistyką nawiązującą do tradycji europejskiej sztuki użytkowej. Jest współorganizatorką wystaw w dzwonnicy.

Tekst o artystce: Michał Piekut



## EWA KRYŃSKA

Organizatorka wystaw w dzwonnicy. Na wystawie prezentuje batiki i ikony malowane na szkle.



## ANDRZEJ MODZELEWSKI

Architekt – urbanista. Zamieszkały w Wilanowie od 1950 r. przy ul. Kosiarzy. Do szkoły podstawowej i liceum uczęszczał przy ul. Wiertniczej. Pracował w służbach urbanistycznych Warszawy. Kontynuuje swoje zainteresowania rysunkiem i malarstwem w Centrum Kultury Wilanów.



## BEATA TWARDA

Jestem absolwentką ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wiele lat pracowałam w marketingu i sprzedaży. Moją pasją jest florystyka – robienie kompozycji kwiatowych. Prowadzę zajęcia florystyczne dla dzieci. Angażuję się społecznie w inicjatywy wspierające doskonalenie i rozwój kobiet.



## ADAM WIECZOREK

Od najmłodszych lat moją pasją była fotografia. Doskonaliłem swoje umiejętności w szkole fotografii. Aparat jest ze mną w ważnych momentach mojego życia. Prywatnie jestem szczęśliwym Mężem i Tatą dwóch synów i córki. Każdą chwilę z rodziną chwytam w obiektyw. Serdecznie zapraszam do oglądania moich prac w Dzwonnicy, zapraszam także na funpage na fb ADAM Wieczorek.



Artystka z zamiłowania i powołania. Ukwieca często szarą i smutną rzeczywistość feerią pastelowych, radosnych łąk i bukietów. Jej obrazy urzekają delikatnością: róż, hortensji, łubinów, blawatków... Bez trudu rozpoznajemy znajome kwiaty a wśród nich soczyste owoce z naszych sadów.

Szczodra, serdeczna i pełna temperamentu naturę malarki odsłania jej warsztat twórczy. Marta Piekut uprawia malarstwo „impasto”, które charakteryzuje wielowarstwowe, fakturowe nakładanie gęstej olejnej farby przy użyciu szpachelek zamiast pędzli. Preferuje duże formaty.

Ostatnio miałam ogromną przyjemność móc malować razem z Martą. Przykładem naszej współpracy są prezentowane na wystawie „Kwieciste Anioły”.

*Tekst o artystce: Krystyna Kruszewska*



Gorąco zapraszamy do odwiedzania wystawy w każdą niedzielę, do końca kwietnia.

## Dzień 5 (14 kwietnia)

### Z Ewangelii wg św. Mateusza 6, 1–23

Czystość zamiarów

Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Jałmużna

Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Modlitwa

Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierszym zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawiniли; i nie dopuść,

Kiedy w 2009 roku dzieci i wnuki pojechały na wczasy, zostałam w domu sama, a pod opieką miałam tylko psy i koty. Praca to żadna więc miałam dużo wolnego czasu. Zastanawiając się co będę robić przez te dwa tygodnie, spojrzałam na obraz, który dostaliśmy z mężem na 25. rocznicę ślubu. Przedstawiał piękny bukiet bżów. Pomyślałam, że może sama spróbuję coś namalować, kupiłam więc mały zestaw farb oraz płótna i zabrałam się do pracy. Mój pierwszy namalowany obraz przedstawiał stado pasących się gęsi oraz drogę, którą w dzieciństwie przemierzałam.

Urodziłam się w Warszawie, ale wychowałam się na wsi i to z tym miejscem wiążą się moje wspomnienia i zapamiętane widoki. Najbardziej lubię malować polne drogi, stare domy, kwiaty, przydrożne krzyże i kapliczki. Do dziś mam przed oczyma obraz jak każdy przechodzień, mijając kapliczkę, kłaniał się i z wielkim szacunkiem czynił znak krzyża. I to jest moją inspiracją do malowania obrazów.

### Z Ewangelii wg św. Mateusza 6, 24–34

Dobra trwałe

Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.

Zbytnie troski

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzieniu czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.

### „O naśladowaniu Chrystusa”

#### Księga III, Rozdz. 10:

1. Uczeń. Panie! Oto znów zwracam się do Ciebie, nie mogę milczeć; przemówię do Pana Boga mego i Króla niebios. Jakże wielkie mnóstwo słodkości Twej, Panie, którą zachowałeś dla bojących się Ciebie (Ps 30, 20). A czymże jesteś dla tych, którzy Cię miłują i którzy Ci służą całym sercem? Niewysłowioną słodkością obdarzasz tych, co o Tobie rozmyślają i miłujących Cię napawasz szczęściem. Swoją nieograniczoną miłością okazałeś mi przede wszystkim przez to, iż stworzyłeś mnie, kiedy nie istniałem, a gdy błędziłem z dala od Ciebie, pociągnąłeś mnie ku sobie, abym Ci służył, i chciałeś, abym Cię miłował.

2. Źródło odwiecznej miłości, cóż powiem o Tobie? Czy mógłbym zapomnieć Ciebie, gdy Ty raczyłeś o mnie pamiętać nawet wtedy, kiedy marniałem i ginąłem? Nad wszelkie spodziewanie zlitowałeś się nad swym sługą i niezasłużenie okazałeś mi łaskę i przyjaźń. Jakże Ci się za to odwdzięczę? Nie wszystkim bowiem jest dane, aby wszystkim się wyrzekłszy, świat porzucili i poświęcili się życiu zakonnemu. Cóż w tym takiego, że służę Tobie, gdy wszelkie stworzenie służyć Ci powinno? Służby Bożej nie mogę uważać za coś wielkiego; wielkim raczej i cudownym wydaje się fakt, że mnie, tak niegodnego i nędznego, zechciałeś za sługę przyjąć i dołączyć do grona Twych umiłowanych.

3. Twoje jest wszystko, co mam i czym Ci służę. Owszem, więcej Ty mnie służysz, aniżeli ja Tobie. Oto niebo i ziemia, któreś stworzył dla człowieka, służą mi i pełnią codziennie wszelkie Twe rozkazy. I to mało: chciałeś, by nawet aniołowie ludziom służyli. Wszystko jednak przewyższa fakt, że Ty sam, Panie, raczysz służyć człowiekowi i siebie mu dać obiecałeś.

[Modlitwy przypisane na okres pierwszy]  
cdn.

Wszystkie modlitwy dostępne na:  
[pomaranczki.wordpress.com](http://pomaranczki.wordpress.com)

abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Post

Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Dobra trwałe

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będziecie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

### „O naśladowaniu Chrystusa”

#### Księga I, Rozdz. 18:

O, ta letniość i obojętność naszego stanu, że tak szybko zbaczamy z drogi i porzucamy pierwsze zapaly, aż w tym rozleniwieniu i w tej letniości życie staje się obrzydłe! Oby nigdy nie zagasło w tobie pragnienie doskonałości, którego tyle przykładów widzisz w ludziach oddanych Bogu.

[Modlitwy przypisane na okres pierwszy]

## III Niedziela Wielkanocna – 10 kwietnia 2016 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00, a po nich modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Spotkanie dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii świętej i ich rodziców odbędzie się dziś o godz. 11.00 w kościele.
3. Dziś po Mszy św. o godz. 18.00 rozpoczynamy przygotowania do uroczystego Aktu Oddania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję wg św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. Szczegóły w bieżącym numerze *Klimatów św. Anny*.
4. Dziękujemy Panu Markowi Szeibowi za pomoc w ufundowaniu nagród na konkurs dla dzieci pt. „Moja ulubiona stacja Drogi Krzyżowej”. Rozwiązanie konkursu i rozdanie nagród odbędzie się dziś po Mszy św. o godz. 11.30 w dzwonnicy.
5. W środę, 13 kwietnia, o godz. 19.00 odbędzie się w dzwonnicy ostatnie, szóste spotkanie biblijne z cyklu „Boże rozwiązania na różne sytuacje życiowe”. Będziemy rozmawiać o tym czy lepiej być bogatym czy biednym. Obejrzymy film pt. „Bogacz i Łazarz” i zastanowimy się jak zarządzać pieniędzmi, aby pójść do nieba.
6. Spotkanie Członków Akcji Katolickiej odbędzie się w środę, 13 kwietnia, po Mszy św. o godz. 18.00.
7. Wszystkich zainteresowanych rozważaniem Słowa Bożego zapraszamy na spotkanie z cyklu *Lectio Divina*. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 16 kwietnia, w dzwonnicy o godz. 19.00.
8. Nasza księgarenka oferuje piękne pamiątki z okazji I Komunii św.: biblie, albumy, gry religijne, srebrne i ręcznie malowane obrazy.
9. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:  
Bartłomiej Topa, kawaler z parafii tutejszej i  
Emilia Ignaciuk, panna z parafii tutejszej – zapowiedź II.  
Grzegorz Kobialka, kawaler z parafii tutejszej i  
Magdalena Krupińska, panna z parafii tutejszej – zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi zobowiązanymi jest powiadomić kancelarię parafialną.

W naszej Księgarni Effata czynnej w niedzielę w godzinach 9.00–14.30 od niedawna dostępne są dwa tytuły na temat zarządzania finansami według rad biblijnych:

Książka pt. „Pułapki na drodze do wolności finansowej”, autorstwa naszej parafianki Elżbiety Wrotek, skierowana jest do wszystkich, którzy chcą uniknąć błędów związanych z zarządzaniem finansami. Książka zawiera opis kilkunastu pułapek zagrażających wolności finansowej oraz rady biblijne jak mądrze postąpić się pieniędzmi, majątkiem i bogactwem. Autorka z jednej strony sięga do Pisma Świętego jako poradnika z zakresu Bożej ekonomii, wskazując na przyczyny problemów finansowych, które swój początek często mają w sferze ducha i ludzkich emocji. Z drugiej strony proponuje praktyczne zastosowania z zakresu ludzkiej ekonomii, np. sporządzenie bilansu majątkowego, planowanie budżetu, strategię kuli śnieżnej przy wychodzeniu z długów itp., które stanowią pomoc w porządkowaniu osobistych i rodzinnych finansów, aby żyć w granicach Bożego błogosławieństwa. Książka niesie przesłanie, że wolność finansowa jest darem dla każdego, niezależnie od zasobności portfela, a kluczem do niej jest wierność Bogu w drobnych rzeczach, jakimi jest zarządzanie pieniędzmi po Bożemu. Elżbieta z mężem Mirosławem od kilku lat prowadzą w naszej parafii kursy finansowe oraz spotkania biblijne nt. „Boże rozwiązania na różne sytuacje życiowe”.

Zapraszamy na spotkanie biblijne

## Lectio Divina

w dzwonnicy (wieży) przy kościele

16 kwietnia 2016 r.  
o godz. 19.00

Duchową lekturę Pisma Świętego prowadzą: ks. Michał Dubicki oraz ks. Arkadiusz Szczepanik.



### TAJEMNICA MARYI

#### Jak dotrzeć do Jezusa przez Maryję...

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym zaprasza dziś **10 kwietnia** w kościele **po Mszy św. o 18.00.**



Książka pt. „Uzdrowienie finansów”, autorstwa Małgorzaty i Wojciecha Nowickich, objaśnia jak z Bożą pomocą wyjść z długów. Zawiera praktyczne wskazówki oraz prawdziwe historie 50 Polaków, które zostały zebrane jako dowód Bożej interwencji w sferze finansowej przedstawionych bohaterów. Przeznaczona jest dla wszystkich osób, które pragną powrócić do prawdziwej wolności finansowej. Książka w ciekawy sposób pokazuje jak zostać szczęśliwym człowiekiem pomimo wielu trudności napotykanym w życiu. Jest tym bardziej cenna, że aplikowane zalecenia zostały zastosowane praktycznie u wielu osób i okazuje się, że absolutnie w każdym przypadku są skuteczne. Bogactwem tej książki są niesamowite, prawdziwe historie przeżyte przez różne osoby doświadczane życiowymi sytuacjami. W każdej pokazanej historii miała miejsce Boża Interwencja, i to ona jest gwarancją uszczęśliwienia ludzi na wielką skalę. Zdziwiająco jest, jak łatwo po tej lekturze, dojść do wniosku, że Bóg istnieje naprawdę i jak wiele osób Jemu zaufało. Choć w mediach lansuje się modę ateizmu, to odważnych, by zaufać Bogu nie brakuje. Na tym się nie traci, a wręcz przeciwnie tylko zyskuje.

## Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca

